KURJER WA[redacted]AWSKI.

Piątek. 22 Października. / 3 Listopada. Rok 1854. № 2[redacted] Jutro, Śgo Karola Boromeusza. Ubyło dnia godzin 7, min: 9.

NR 289

Opis bitwy nad rzeką Almą 8 (20) Września.

W d. 8 (20) Września, Xiążę Menszykow zajmował pozycję na lewym brzegu Almy, z 42 bataljonami, 16 szwadronami i 84 działami (*). Środek szyku bojowego znajdował się na stromym brzegu rzeki, naprzeciw wioski Burliuk, lewe skrzydło na wzgórzu o dwie wiorsty blizko od morza, prawe skrzydło stanowiło najsłabszą część pozycji.

Przed linją bojową, na prawym brzegu rzeki, wioska Burliuk i winnice sąsiednie zajęte były przez tyraljerów. W rezerwie, za środkiem, stały trzy pułki piechoty (Wołyński, Miński, Moskiewski) z 2ma baterjami lekkiemi pieszemi; na prawem ich skrzydle, 2 pułki huzarów z 2 baterjami konnemi, a za prawem skrzydłem stał pułk strzelców Uglicki. Bataljon z rezerwy (z pułku Mińskiego) wysłany został dla zajęcia wioski Ułakul, z tyłu lewego skrzydła pozycji, tuż przy brzegu morza.

O południu, nieprzyjaciel ruszył ku Almie i uderzył stanowczo na naszą pozycję. Prawe skrzydło nieprzyjaciela stanowili Francuzi, lewe Anglicy (**). Jedni i drudzy postąpili naprzód z precyzją, w linjach rozwiniętych, pod zasłoną gęstego łańcucha tyraljerów, uzbrojonych w sztućce. Nasi tyraljerowie spotkali nieprzyjaciela ogniem dobrze kierowanym i wkrótce żywy ogień karabinowy rozpoczął się na całej linii bojowej. Zaraz z początku bitwy, liczni tyraljerowie nieprzyjacielscy, opatrzeni karabinami z kulą stożkową, wielką klęskę szerzyli w naszych szeregach. Znaczna liczba dowódzców naprzód padła ofiarą tej broni morderczej, i ta okoliczność musiała wywrzeć wielki wpływ na dalszy bieg bitwy.

Zająwszy winnice prawego brzegu Almy, bataljony nieprzyjacielskie uformowały się w kolumny, przeszły rzekę i na nowo się uformowały w linję na lewej stronie rzeki, pomimo nieustającego ognia naszych baterji. Xiążę Menszykow dał rozkaz pierwszej linji przyjąć nieprzyjaciela bagnetem, by go zepchnąć do rzeki. Kilkakrotnie nasze bataljony, poprzedzane przez swych nieustraszonych dowódzców, rzuciły się do ataku z bagnetem naprzód, ale za każdym razem, przyjęte straszliwym ogniem rotowym rozwiniętej linji, albo przez gęsty łańcuch tyraljerów z sztućcami, odpartemi zostały z wielką stratą. Piechota nieprzyjacielska wytrzymywała z spokojem i bez wzruszenia doskonale kierowany ogień naszych baterji; bataljony rozwinięte kładły się na ziemię lub kryły, korzystając z miejscowości, kiedy ich tyraljerowie wystrzeliwali naszych kanonjerów. W jednym z naszych dywizjonów wszyscy kanonjerowie i wszystkie konie pozostały na placu.

Kiedy ta bitwa zacięta prowadziła się w środku naszej pozycji i na prawem skrzydle, lewe skrzydło, pomimo odległości w jakiej się znajdowało od morza, dosięgnięte było pociskami floty. Pod zasłoną ognia tej artylerji morskiej, kolumna francuzka, mając na czele wojska Afrykańskie (Żuawami zwane) przeszła dolinę Alma około brzegu morza, weszła szybko na wyniosłość nadbrzeżną po ścieżce zaledwie widzialnej wzdłuż wielkiej rozpadliny. Zjawienie się tych wojsk na naszem skrzydle i prawie z tyłu, zmusiło Xięcia Menszykowa, posunąć naprzód z rezerwy pułki Miński i Moskiewski z kilku szwadronami huzarów; ale Francuzi już zdołali na wzgórzu ustawić baterję, która nasze rezerwy silnym ogniem przyjęła. Te dwa pułki zmuszone były cofnąć się.

Wówczas Xiążę Menszykow, widząc obejście swego lewego skrzydła, widząc, że środek i prawe skrzydło, nie może się utrzymać z powodu niezmiernych poniesionych strat, zaczął ściągać wszystkie swe wojska ku Kaczy. By pokryć ich odwrót, kazał się posunąć naprzód brygadzie huzarów; ruch ten a może także znaczne straty, jakich nieprzyjaciel musiał doznać, wstrzymały jego pogoń. Pozostał nad Almą, a wojska nasze po północy przeszły Kaczę.

W tej krwawej bitwie obie strony bardzo ucierpiały. Mieliśmy 1,762 ludzi zabitych, 2,315 ranionych, 405 kontuzjonowanych. 45 oficerów wyższych i niższych znajduje się między zabitymi; pomiędzy ranionymi liczą 4ch Jenerałów, (Jenerał-Lejtnant Kwiciński, Dowódzca szesnastej dywizji; Jenerał-Major Szczełkanow, Dowódzca brygady tejże dywizji; Jenerał-Major Goginow, Dowódzca brygady 17 dywizji i Jenerał-Major Kurtianow Dowódzca Moskiewskiego pułku piechoty, oraz 96ciu Oficerów wyższych i niższych).

Strata nieprzyjaciela nie wiadoma jest z pewnością; według niektórych raportów ma być nawet większą jak nasza; ale w każdym razie niepodobna, by uporczywy atak ich bataljonów pod gradem naszych kul działowych i kartaczów, nie kosztował wiele sprzymierzonych.

Wiadomości z Krymu.

Najjaśniejszy Cesarz, raczył otrzymać od Jenerała-Adjutanta Xięcia Menszykowa rapport, donoszący, że do 5go (17go) b. m. nieprzyjaciel wzniósł naprzeciw warowni Sewastopolskich baterje podkopowe, i tegoż samego dnia z rana rozpoczął silny ogień tak z tych baterji, jak i z flotty swojej. Bombardowanie Sewastopola trwało przez cały dzień; lecz ku wieczorowi, trafne działania naszej artyllerji fortecznej, zmusiło większą część powyższych baterji do zamilknienia.

Nazajutrz, t. j. 6go (18go), tylko kilka z tych baterji wznowiło ogień, lecz daleko słabszy niż dnia poprzedniego; statki zaś takowego wcale już nie dawały.

(*) Piechoty: 8 bataljonów i 16 dział z 14ej dywizji piechoty; 16 bataljonów i 36 dział z 16ej dywizji; 12 bataljonów i 24 działa 17ej dywizji; 4 bataljony brygady rezerwowej z 13ej dywizji; 6ty bataljon strzelców; 6 bat: Saperów i połączony marynarki; jazda: 2ga brygada (Huzarów) 6ej dywizji jazdy lekkiej z baterją lekką Nr 12 artyllerji konnej i baterją Nr 4 artyl: Dońskiej.

(**) Turcy pozostali w rezerwie za wojskami Francuzkiemi.

Pomimo silnego i nieustannego [redacted] liczby armat nieprzyjacielskich, forty[redacted] piały bardzo mało, i wkrótce został[redacted] wione.

Szczegóły tego dwudniowego bomba[redacted], będą wkrótce ogłoszone.

Przegląd działań wojennych w Krymie, od d. 1 (13) do 6 (18) Października.

1go (13go) Paźdz:, Jenerał-Adjutant Xiążę Menszykow, w celu zagrożenia komunikacjom nieprzyjaciela z Bałakławą, polecił zająć przez część naszej piechoty, wieś Czorgun, w dolinie Czarnej rzeczki położoną. Oddział skierowany w tę stronę, otrzymywał stopniowo z wojsk nadchodzących posiłki (4/16 i 5/17), i powierzony został Dowódzcy 1ej brygady 12ej dywizji piechoty, Jenerał-Majorowi Semiakin.

Obok tego, posunięto 3/15 t. m. ku dolinie Bajdarskiej część jazdy, która za pomocą podjazdów i lekkich oddziałów, weszła w komunikacją z wojskami, Czorgun zajmującemi. Przednie czaty nasze, ustawione wzdłuż Czarnej rzeczki, ostrzeliwały się czasami z nieprzyjacielem, i niedopuszczały go do wodopoju.

W dyslokacji głównych sił nieprzyjacielskich przed Sewastopolem zauważano, iż nieprzyjaciel wzmacniał od 2/14 swe prawe skrzydło, i prowadził nowe podkopy naprzeciw baszty Małachowa. Działanie naszej artyllerji fortecznej, opóźniało ustawicznie jego roboty oblężnicze; lecz w nocy na 5/17 b. m. powiodło mu się nareszcie porobić w swych szańcach ambrazury i ustawić znaczną ilość dział. 5go zaś z rana, nieprzyjaciel począł dawać na całej swej linji silnego ognia, skierowanego przeciw fortyfikacjom Sewastopola.

Szczegóły dwudniowego bombardowania Sewastopola, 5/17 i 6/18 Października, obejmują załączone przy niniejszem trzy najpoddanniejsze doniesienia Jenerała-Adjutanta Xięcia Menszykowa.

Doniesienie Jenerał-Adjutanta Xięcia Menszykow z daty 5 (17) Października.

W ciągu nocy z 4/16 na 5/17, nieprzyjaciel porobił ambrazury we wzniesionych przez siebie szańcach, i od 6tej z rana począł dawać silnego i nieustannego ognia przeciw naszym baterjom i bastjonom, które odpowiadały silnie i dość skutecznie.

Działa baszty wzniesionej na kurhanie Małachowa, zostały zdemontowane; baterje zaś tam wzniesione i wszystkie bastjony nie przestawały działać, i to tak skutecznie, że nad wieczorem dwa tylko działa Angielskie mogły dawać ognia. Baterje Francuzkie umilkły daleko wcześniej, w skutku wysadzonego u nich w powietrze składu prochu.

Strata z naszej strony, o ile wnosić mogę, nim otrzymam szczegółowe wiadomości z każdego bastjonu i z baterji, nie powinna być znaczna, wszelakoż wielka jest niestety dla tego, że Jenerał-Adjutant Korniłow został raniony kulą w nogę, i wkrótce umarł.

O w pół do 1ej z południa, gdy trwało jeszcze bombardowanie z baterji podkopowych, statki nieprzyjacielskie poczęły dawać silnego i nieustannego ognia, skierowanego na baterje: Nr 10ty, Alexandrowską i Konstantynowską, które odpowiadały nieprzyjacielowi również częstemi strzałami. Gęsty dym obok zupełnej ciszy i nadzwyczajnego gorąca, zasłonił zupełnie, rzec można całe morze, tak, iż niepodobna było widzieć szkody ani naszych baterji ani statków nieprzyjacielskich, których liczba, jak się zdaje, wynosiła początkowo 14.

Dopiero za nadejściem nocy ogień począł ustawać.

Jakkolwiek nie mam jeszcze wiadomości o skutkach bombardowania, nie śmiem niepośpieszyć z podaniem wszystkiego, co dnia tego zaszło, do Najwyższej wiadomości Waszej Cesarskiej Mości.

Byłem podczas bombardowania w Sewastopolu, i widziałem wojsko, któremu zakomunikowałem nadzwyczaj łaskawe wyrazy Reskryptu Waszej Cesarskiej Mości (który mi przywiózł Fligiel-Adjutant Albedinski), i dodałem, że po bombardowaniu, potrzeba mu może będzie ręcznym bojem bronić Sewastopola od szturmu.

Spodziewam się, że wojsko okaże się godnem zaufania Waszej Cesarskiej Mości.

Doniesienie Jenerał-Adjutanta Xcia Menszykowa z daty 6 (18) Października.

Straszny z powodu siły i huku ogień baterji i statków nieprzyjacielskich, który trwał wczoraj nieprzerwanie od wschodu słońca do samej nocy, był jak się okazało, nie tak niszczącym jak się tego spodziewać należało.

Baterja Alexandrowska, a także baterja Nr 10, o którą należało najbardziej obawiać się, zostały bardzo mało uszkodzone. Baterja Konstantynowska większe poniosła szkody.

Z bastjonów zaś, które działały przeciw baterjom podkopowym nieprzyjacielskim, wiele zostało nietkniętych, i tylko na bastjonie Nr 3, wszystkie prawie 33 działa zostały zdemontowane i tu też ponieśliśmy główną stratę w ludziach.

Chociaż nie przysłano mi jeszcze szczegółowych pomiennych spisów zabitych i ranionych, lecz z wiadomości ogólnych, zebranych na miejscu, pocieszającą jest ta okoliczność, iż cała nasza strata wynosi zaledwie 500 ludzi ubyłych z szeregów.

W liczbie ranionych znajdują się: Vice-Admirał Nachimow i Kapitan kl: 1 Jergomyszew,— pierwszy bardzo lekko.

Spodziewając się bombardowania na dziś, 6/18, naprawiano w Sewastopolu przez noc całą uszkodzenia i postawiono inne działa w miejsce zdemontowanych. Bastjon zaś Nr 3ci wzmocniony został dobudowaną do jego boku baterją.

Dziś, 6/18, wszystek ogień nieprzyjacielski skierowany był przeciw baszcie na kurchanie Małachowa wzniesionej i baterjom tam urządzonym. Baszta nie poniosła żadnych ważnych uszkodzeń, a baterje odstrzeliwały się ze skutkiem.

Ogień baterji Angielskich, w ogóle mniej silny niż wczorajszy, począł po południu znacznie zmniejszać się, zapewne w skutku tego, iż Jenerał-Major Siemiakin, posunął się z rozkazu mego z powierzonym mu oddziałem ze wsi Czorgun ku wzgórzom Bałakławskim, i stanąwszy z tyłu obozu Angielskiego, sprawił tam niejakie zamieszanie, tak iż wojsko poczęło śpiesznie szykować się, i wyruszyło w kierunku ku Bałakławie. Tą demonstracją osobnego oddziału, osiągniętym został cel zamierzony, odciągnięcia nieprzyjaciela od twierdzy. Baterje

Francuzkie zupełnie prawie nie działały $^{6}/_{18}$, przeciw Sewastopolowi.

Statki, które wczoraj bombardowały i były, jak się zdaje, li tylko Francuzkie, odpłynęły dziś rano do latarni Chersonezkiej.

Wczoraj z powodu dymu, dziś zaś z powodu mgły na morzu, niepodobna było widzieć, jakie statki poniosły szkody. Zdawało się, iż jeden okręt miał rangout zbity i że dwa inne zapalały się od naszych kul rozpalonych, lecz z pewnością o tem twierdzić nie mogę.

Drugie doniesienie Jenerała-Adjutanta Xięcia Menszykowa z d. 6 (18) Października.

W dodatku do najpoddanniejszego doniesienia mego z daty powyższej, poczytuję za obowiązek podać do Najwyższej wiadomości Waszej Cesarskiej Mości, że wojskowi morscy, od Oficera do majtka, którym wyłącznie powierzoną została obrona miasta z baterji i bastjonów, okazali w dniu 5 b. m. podczas bombardowania, wzorowe i godne chwały męztwo i wytrwałość.

Na bastjonie Nr 3ci, służba przy działach trzykrotnie była zmieniana, gdy tymczasem ludzie, weseląc się i śpiewając, przy wzajemnem spółzawodnictwie, wypełniali swą powinność.

Nie mogę przy tej okoliczności nie wspomnieć o Vice-Admirale Nachimow, który, czynnością i rozporządzeniami swemi, kierował, tak pomienione środki moralne, jak i materjalne, do uporczywego i pomyślnego odparcia ataków nieprzyjaciela.

Wiadomości z Kaukazu.

Wielka strata, jaką poniósł Szamil przy niepomyślnem pokuszeniu się swojem na linję Lezgińską, w początku z. m. Lipca, ukróciła na czas jego przedsiębiorczość.

Widząc niezmordowaną czujność wojsk naszych na wszystkich punktach, dotychczas nie ośmielił się na żadne nowe pokuszenie.

Z naszej zaś strony Naczelnicy przodowych oddziałów bezustannie wykonywają pomyślne wycieczki w góry, dla utrzymania trwogi, wdrożonej nieprzyjacielowi i dla niszczenia zapasów, z których mógłby korzystać w celu wyżywienia swych band.

I tak w miesiącu Sierpniu, Naczelnik Okręgu Władykaukazkiego, Jenerał-Major Baron Wrewski 2gi, niespodzianem i szybkiem poruszeniem wdarł się wewnątrz gminy Akinskiej, zagrażając Wedenowi, miejscu pobytu samego Szamila.

Przytem, wojska nasze, po szturmie, opanowały obwarowany 8miu basztami murowanemi auł Wagri i zniszczyły go zupełnie.

Wnet potem spalono jeszcze pięć opuszczonych przez buntowników aułów: Hejkiercho, Hil-Bazar, Timoni, Nikker i Po.

Przytem wszystkie stada i dobytek mieszkańców pozostały w naszych ręku.

Strata nieprzyjaciela była nader znaczną; z naszej strony poległo niższych stopni 7, raniono: Sztab-Oficera 1, Ober-Oficerów 2, niższych stopni 23; kontuzjowano: Sztab-Oficerów 2, i niższych stopni 18.

Śmiała ta wycieczka znalazła odgłos i na południowym spadku gór. Wiele rodzin Kistenskich korzystało z trwogi powszechnej, aby przejść do nas bez przeszkody.

Działania Jenerał-Majorów Barona Wrangel i Bakłanowa w Czeczni, uwieńczone zostały także zupełnem powodzeniem.

W tej żyznej okolicy, uważanej za spichlerz gór, zniszczono wszelkie zapasy zboża i furażu.

Przy tak pomyślnem dla nas położeniu rzeczy, na lewem skrzydle Linji Kaukazkiej i w Dagestanie, górale kraju Zakubańskiego i brzegu Wschodniego morza Czarnego, zostawali w bezczynności, mimo podżegań Turków, i ich Zachodnich sprzymierzeńców. (Inw: Ru:)

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał starozak: Moszka *Koronthajer*, lat 22 wieku liczącego, blacharza, który jeszcze w r. 1852 z domu Nro 870/r, wyszedłszy bez odmeldowania niewiadomo gdzie, dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości, i zapewne zbiegł za granicę, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Dyrekcja Drogi Żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej*, zawiadamia, że stosownie do decyzji Rady Administracyjnej Królestwa, z dnia $^{11}/_{23}$ Października r. b., dotychczasowe opłaty, pobierane za transport koleją żelazną węgla kamiennego, znacznie zniżone będą. Taryfa opłat pobierać się nadal mających za przewóz korca węgla z *Granicy*, z *Ząbkowic*, i z *Łaz*, do każdej po szczególe stacji drogi żelaznej, wkrótce ogłoszoną będzie, i od dnia $^{3}/_{15}$ Listopada r. b., zostanie w wykonanie wprowadzoną.

Piękny obraz roboty Artystów tutejszych PP. Juljana *Kossaka* i *Brodowskiego*, przedstawiający *Jana-Kazimierza* w bitwie z *Tatarami* pod *Beresteczkiem*, zyskał powszechnie pochwały znawców. Szczątki rozbitego taboru *tatarskiego;* Król *Jan-Kazimierz*, wydający rozkazy *Wiszniowieckiemu*, dalej polska artylerja, przed którą pierzchają *tatarzy*, wszystko to ujęte jest artystycznie, i oddane z całą prawdą historyczną. Mnóstwo więc miłośników sztuk pięknych, nieprzestaje odwiedzać pracownię P. *Kossaka;* ale mówiąc szczerze, jakkolwiek te nawiedziny są przyjemne, a nawet dla artysty pochlebne, w każdym jednak razie, zabierają one zbyt wiele drogiego każdemu artyście czasu. Dla uwolnienia go przeto od takowych i dla dogodzenia miłośnikom sztuk pięknych, obraz ten od jutra umieszczony będzie w *Redakcji Kurjera*, gdzie zostając przez kilka tygodni, może być oglądany każdodziennie za wrzuceniem co łaska do puszki dla biednych. Drugim obrazem, równie większych rozmiarów, będącym już w robocie u tegoż artysty, jest *polowanie konno.* Cały obraz już jest zupełnie podrysowany, a wszystkie figury *Branickich, Potockich* i przyjmujących w tej zabawie osób, są portretowane z jak największą dokładnością. Mówiąc o pracach tego Artysty, należy także wspomnieć i o szkicach *Radziejowickich*, które pomnożyły jego tekę. Pomiędzy temi znajduje się także i słynny *Radziejowicki* zamek, wzniesiony w XVII wieku. Był to gmach warowny otoczony kanałami i stawem lecz w r. 1704, w czasie napadu *Szwedów*, uległ zniszczeniu. Dobra te będące niegdyś własnością *Radziejowskich*, przeszły następnie do *Prażmowskich, Ossolińskich*, i dostały się w rę-

ce *Krasińskich.* Dzisiejszy Dziedzic oprócz innych wzorowych ulepszeń, odnowił także i pałac, i zachował dawny ten zabytek od zniszczenia.

W *Wiedniu* umarła na cholerę, młoda Xiężniczka Józefa *Lichtenstein*, Córka Xcia Franciszka i Julji z Hr: *Potockich*, Synowica po Ojcu, Panującego Xcia *Lichtenstein*, a Siostrzenica po Matce, obecnego w *Warszawie* Hrabi Alfreda *Potockiego*.

W d. 8 (20) z. m., umarł w *Petersburgu*, po długiej słabości, Jenerał-Lejtnant Szymon syn Szymona *Mazaraki*.

Wczoraj, rozstał się z tym światem, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Xiądz Bruno *Wojciechowski*, Ex-Prowincjał, a obecnie Przeor XX. *Karmelitów bosych Warszawskich*, przeżywszy lat 48. Exportacja z Klasztoru, nastąpi dziś o godz: 4ej po południu; a Nabożeństwo żałobne i pochowanie zwłok, rozpocznie się jutro o godz: 7ej rano. Spokój duszy Jego!

Exportacja zwłok ś. p. Józefy *Barwikowskiej*, o której skonie donieśliśmy wczoraj, odbędzie się jutro o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

Paweł *Łabęcki*, Felczer m. *Warszawy*, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zakończył życie. Pozostała Żona wraz z Córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

Jutro o godzinie 10ej rano, w Kościele XX. *Dominikanów*, odprawi się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Karoliny z Tarnowskich *Brzezińskiej;* na które pozostały w smutku pogrążony Mąż wraz z Córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

JW. Awdotja *Suchozanet*, Małżonka Jenerała Artylerji, Naczelnika Artylerji Armji Czynnej, powróciła z *Drezna*.

W d. 11 (23) z. m., otwartą została w *Petersburgu* wystawa obrazów Cesarskiej Akademji Sztuk Pięknych.

Do Xięgarni S. *Orgelbranda*, przy ulicy *Miodowej* N° 496, znowu nadeszły mappy *Krymu*, średnie i duże, z 4ch części złożone; oraz dalszy poszyt *Flemminga Krügsatlas*.

Jutro przypada *zaćmienie Xiężyca* cząstkowe; *zaćmienie* to bardzo małe bo tylko 0,6 cali wynoszące, widzialne będzie w *Europie*, *Azji*, *Afryce* i w zachodniej części *Ameryki*.

W Xięgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy *Miodowej*, pod Nr 486, jest do nabycia *Mappa* specjalna *Krymu*, w 4ch sekcjach; cena rs. 1 kop. 50. *Mappa Krymu* w jednym arkuszu, z planem główných fortec i portów, kop. 60.— Do Xięgarni tej, nadeszły także *Supplementa* do *Flemminga Atlasu* wojny, jako to: 1 *Mappa Krymu*, 1 *Mappa* wszystkich portów morza *Czarnego*, razem k. 90. *Flemminga Kriegs-Atlas* osobno, kosztuje rs. 2 k. 70.

Od onegdaj zatem jako od rozpoczęcia się *Listopada*, przyroda zabrała się do wypoczynku zwykłego w tym miesiącu po wszystkich trudach jakie dla człowieka uczyniła. Rolnik tylko jeszcze nie ze wszystkiem ustaje, bo kończy zasiewy zboża zimowego zwłaszcza gdy jak teraz ciągle sprzyja pogoda, wycina stojące jeszcze w polu kapuściane głowy, mierzwi ziemię, a nadewszystko oddaje się młócce zboża. Nie mniejsza robota jest i w ogrodnictwie, a między innemi pora to sadzenia w doniczkach cebulek *hyacentowych*, *narcyzowych*, *tulipanowych* i t. d., które nie zadługo zakwitną zdobiąc salony *Warszawskie*.

Zbliżanie się *Nowego Roku* już zwiastują nowo-wychodzące *kalendarze*. Wszystkie w nadobnej barwie i starające się usilnie o wartość wewnętrzną. Hasło do ulepszenia tej gałęzi piśmiennictwa podał niezaprzeczenie Stanisław *Strąbski*, wydaniem przed kilku laty *Rocznika*, jednoczącego w sobie piękną, wytworną nawet powierzchowność, z pięknym doborem artykułów użytecznych. I teraz nie waha się P. *Strąbski* wystąpić w szranki, obok swych współzawodników, i jak spodziewamy się, nieda się prześcignąć w chwalebnem spółzawodnictwie. Ile nam wiadomo, znaczny zapas gruntownie wypracowanych pism obejmuje *Rocznik* na rok 1855, będący już pod prassą, którą wkrótce opuści. Imiona znane tak w piśmiennictwie naszem, jako też w dziedzinie sztuk pięknych, są rękojmią zalet nowego *Rocznika*. X. *Mętlewicz*, A. *Idżkowski*, A. *Waga*, J. *Belza*, B. *Podczaszyński*, Leon *Rogalski*, A. *Żyszkiewicz*, i wielu innych, wzięli czynny udział w wydaniu jego; ozdobi go utwór muzyczny P. Ignacego *Dobrzyńskiego*, Dyrektora Opery. Nadto mają być zamieszczone dwa lub trzy artykuły takiej treści, jakiej nie było jeszcze w żadnym dotychczasowym *kalendarzu*, a odpowiadające najwłaściwiej naturze pism tego rodzaju.

Jutro, o godz: 10 m. 25 wieczorem, przypada pierwsza w tym miesiącu zmiana lunacji, czyli *pełnia*. Stan powietrza zapewne się nie zmieni i obok chłodu będziemy używać jeszcze przy mgłach dość przyjemnej pogody.

Niektóre z nowo-wznoszących się domów na placach dawnej possessji *Danielskiego*, naprzeciw gmachu *Bankowego*, już się zamieszkują, a w jednym z nich należących do Pana F. *Flatowa* N° 471, otworzony został w tych dniach przez P. Marję *Marenckę*, *Magazyn mód*, z całym przepychem urządzony. Magazyn ten zaopatrzony we wszelkie szczegóły i najświeższe modele, odpowie zapewne zaufaniu Czytelniczek naszych, dla których wiadomości podajemy te szczegóły.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 25; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 69; kupon kop: $21^2/_8$.

Z *Lublina*. Xięgarnia, skład nut, atlasów i mapp jeograficznych, S. *Artza*, ma zaszczyt zawiadomić, iż zaopatrzoną jest we wszelkie nowości z xiążek i nut, które w miarę ogłoszenia o takowych w gazetach, ciągle otrzymuje. Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzieła i pisma perjodyczne w kraju i zagranicą wychodzące, (które regularnie odbiera). Uskutecznia oraz w jak najkrótszym czasie wszelkie obstalunki na xiążki lub nuty. Do czytelni *polskiej* i *francuzkiej*, ciągle najnowsze dzieła dołącza. Cena zaś xiążek, nut i mapp, taż sama co i w *Warszawie* (to jest podług katalogów); obstalunki mniejsze z prowincji własnym kosztem do wskazanego miejsca przeseła; *kupującym zaś na raz jeden za znaczniejszą summę, stosowny rabat ustępuje*. Warunki tak dogodne zapewne zwrócą na siebie uwagę.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Łucja z Lamermooru*, Panna *Ortolani* 2-kroć, i Pan *Ciaffei;* po Operze *Oberża pod Koszem Kwiatów*, Wszyscy; po *Tańcach Perskich*, Wszyscy, i oddzielnie Panna Anna *Straus* 2-kroć.— Wkrótce w Teatrze Rozmaitości daną będzie wznowiona Kom: *Ver-Vert*.

Anglja. — Rodzina Królewska w połowie Listopada udaje się na wyspę *Wight*, i tam zabawi do połowy Grudnia; w ten sposób upadają pogłoski o jesiennych posiedzeniach Parlamentu. — Osada okrętu podbiegunowego *Investigator*, zebrała pomiędzy sobą składkę z 70 funt: szt:, i za nie ofiarowała Doktorowi *Armstrong* kosztowny chronometr z łańcuszkiem. Marynarze ci Doktorowi temu, którego nazywają swym zbawcą, głównie przypisują ocalenie ich życia. — W *Liwerpool* wybuchnął w d. 26 z m. pożar, który do 27, do godziny 3 po południu jeszcze ugaszony nie został; szkody mają być bardzo wielkie, szczególniej znaczna liczba składów z towarami bawełnianemi zgorzeć miała.— Dr *Rae* który przywiózł zebrane od *Eskimów* wiadomości, o nieszczęśliwej wyprawie Kapitana *Franklin*, miał długą konferencję z Sir James *Graham;* pierwszy Lord admiralicji postanowił z wiosną wysłać w te strony wyprawę, której przewodniczyć będzie Dr. *Rae*. (Neue Pr: Ztg).

Gazetta z 14 ogłosiła proklamację Królowej, mianującą komissję dla urządzenia składki publicznej na korzyść wdów i sierot, pozostałych po żołnierzach poległych na *Wschodzie*. *Times* otworzył w swych biurach składkę dla żołnierzy chorych i ranionych. — Jeńcy z parostatku *Vulture*, powróceni przez *Rossję*, chwalą bardzo sposób, w jaki się z niemi obchodzono. (J. de St. Pet:).

Francja. *Paryż 28 Październ:*. — Zaprzeczono tu pogłosce, że rząd ma zabronić wywozu wina i wódek z *Francji*.— Policja tutejsza zwróciła uwagę na liczne i bardzo zuchwałe kradzieże, które od pewnego czasu mają miejsce na giełdzie; w zeszły Czwartek jednemu z znanych spekulantów ukradziono na raz 20,000 fr.— Położenie robotników wcale się nie polepsza w *Paryżu;* brak zajęcia i drożyzna bardzo czuć się daje; tylko stolarstwo i fabrykanci obić papierowych mają nieco więcej roboty. Klassy robotnicze cierpią także niezmiernie z powodu niesłychanego podwyższenia ceny mieszkań od lat 2ch, która podobno jeszcze w górę pójdzie. (Ind: Belge).

Paryż, dnia 18 Października. — Pogrzeb zwłok Marszałka *St. Arnaud*, odbył się onegdaj w Kościele *Inwalidów* z wielką świetnością. Wdowa po Marszałku *St. Arnaud*, ma otrzymać pensję narodową z 40,000 fr.— Dwa pułki odpływające teraz z *Tulonu* udają się do *Grecji;* tameczne wojska bowiem odpłynęły do *Krymu*.— 1,100 ludzi piechoty marynarki, uda się wkrótce do *Aten*, i tam zastąpi podobnąż liczbę wojska linjowego. (J. de St. Pet:).

Hiszpanja.— Pogłoski o zamiarze Królowej abdykowania i opuszczenia kraju, ciągle krążą.— Przesilenie Ministerjalne usunięte zostało; Królowa uprosiła Ministrów, by gabinet wytrwał bez zmiany aż do zebrania się kortezów. Nie ulega wątpliwości, że wówczas ważne zmiany między Ministrami zajdą.— Król *Neapolu* ofiarował Królowej *Krystynie* schronienie, ale nie przyjęła, z powodu obecności tam Hr. *Montemolin*. — Lud bardzo jest zadowolony z powrotu Królowej do *Madrytu*. W czasie wjazdu, wojsko i gwardja narodowa tworzyły szpaler; tłum nie wydawał okrzyków, ale witał Królowę z uszanowaniem. — W dniu 22 z. m. po Nabożeństwie za poległych w walkach rewolucji, wojska i gwardje defilowały przed *Esparterem;* rozdawano też wsparcia wdowom i sierotom po poległych. — Kortezy w dniu 8 b. m. otwarte zostaną; Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do władz, by ułatwiały przyjazd Deputatów do stolicy. Zgoda między Ministrami przywróconą została, ale gabinet zasypia zupełnie sprawy Państwa; od dawna już nie ogłoszono żadnego ważniejszego dekretu.— Minister robót publicznych P. *Lujan*, przedstawi Kortezom projekt prawa o kolejach żelaznych i innych komunikacjach. (Ind: Belg:)

Niemcy.— W d. 26 zeszłego miesiąca, umarła w *Mnichowie*, Królowa *Teressa*, Małżonka Króla *Ludwika*. Monarchini ta, urodzona d. 8 Lipca 1792, była córką niegdy *Fryderyka* Xięcia *Sasko-Altenburgskiego*, a matką Panującego Króla *Bawarskiego*, *Maxymiljana* II, *Ottona* I, Króla *Greckiego*, Panującej W. Xiężnej *Hesskiej*, Panującej Xiężnej *Modeńskiej*, Xiążąt *Luitpolda* i *Adalberta*, Arcy-Xiężnej *Albertowej* Austrjackiej, i Xiężniczki *Alexandry* Bawarskiej. (Jour: des Deb:)

Prusy. — Z *Berlina* donoszą, że nigdy nie było mowy o wysłaniu Xięcia *Pruskiego* z missją do *Wiednia*. — Składki dla dotkniętych powodzią okolic *Szlązka*, przyniosły 200,000 talarów. (Jour: de St. Pet:).

Turcja.—Służbę pocztową regularną urządzono pomiędzy *Konstantynopolem* a *Krymem;* co pięć dni parostatki wypływać będą z dwóch punktów przeciwnych; ważniejsze wiadomości wyprawiane będą nadzwyczajnemi parostatkami. — Położenie hospodarów w Xięstwach jest bardzo trudne, z powodu nieustających sporów pomiędzy *Turkami* i *Austrjakami*, które się objawiają w tysiącznych okolicznościach.— Do *Jass* w d. 6 weszło 12 szwadronów lekkiej jazdy *austrjackiej*, 2 baterje konne, jedna z rakietami, 5 bataljonów piechoty, jeden strzelców, jedna baterja piesza, kompanja pionjerów, kompanja sanitarna, magazyn etapowy i artylerja rezerwowa.—*Derwisz* Basza tymczasowo zatwierdził radę administracyjną *Moldawską*, mianowaną przez Xięcia *Gorczakow*. Proklamacja Baszy zapowiedziała rychły powrót Xięcia *Ghika*.—Feldzeugm: *Hess* w d. 29 Września zwiedził *Galacz*. Wojska *austrjackie* stojące w tem mieście i w *Braiłowie* liczą 3,000 piechoty i pułk ułanów. Mają one cofnąć się rychło w głąb i ustąpić miejsca *Turkom* już zapowiedzianym w obu tych miastach; *Turcy* z tej strony chcą uderzyć na *Bessarabję*. Ludność Xięztw, widząc, że kraj znowu stać się może teatrem wojny, bardzo jest niezadowoloną z wejścia *Austrjaków*.— Z *Konstantynopola* piszą, że kierunek robót oblężniczych pod *Sewastopolem* powierzony został Jenerałowi *Lugenville*, który kierował oblężeniem *Rzymu*. Żołnierze *Francuzcy* i *Angielscy* w szpitalach *Konstantynopola*, przyznają, że w rozprawie nad *Almą*, *Rossjanie* bili się z niezmiernem męztwem; nawet ciężko ranni, jeszcze się bronili. (Gaz: Augsb:)

Rozmaitości.— Z dniem 31 Października, Teatr *Leopoldstadzki* w *Wiedniu*, własność spadkobierców Dyrektora *Carla*, przeszedł już w dzierżawę *Nestroya*. — Rząd *angielski* otrzymał obszerne rapporta o zatonięciu parowca pocztowego *Arctic*, płynącego do *Ameryki*. Zetknął się on z *francuzkim* okrętem *Vesta*, i zaledwie pół godziny zdołał się na wodzie utrzymać. *Vesta* mocno uszkodzona, dostała się, straciwszy kilku majtków, do *Newfoundland*. Na statku *Arctic* zginęło do 350 osób, zatem znacznie więcej, niż pierwiastkowo donoszono. Było na nim służby 130 osób, podróżnych pierwszej klassy 185, drugiej 75; uratowało się 45 osób, między temi tylko 14 podróżnych.— W *Wacowie* (*Waitzen* w *Węgrzech*), dało się czuć dnia 2go z. m. o godz: 3 min: 14 z rana, tak gwałtowne trzęsienie ziemi, że z kilku tłoczarń po winnicach pospadały kominy. (Doniesiono również, że także w *Kronsztadzie* (w *Austrji*) spostrzeżono tegoż dnia wieczór, trzęsienie ziemi).— Próżność aktorów i pisarzy dramatycznych, nie może się obejść bez klaskaczy czyli klakierów w *Paryżu*, i wyniosła ich do pewnej powagi. Jakoż sam nawet *Meyerbeer* naradza się nieraz z szefem klakierów Opery, a w ogóle schlebiają mu tak autorowie i aktorowie, jako i kompozytorowie. Z tąd też taka zarozumiałość głównego klakiera i pycha, gdy się temi słowy odzywa: »Nie wiem jeszcze, co się da zrobić z tej sztuki; muszę wprzód przejść ją i rozpoznać z uwagą"; albo kiedy wyprasza się od wizyty jakiego aktora, mówiąc: »że teraz pracuje w gabinecie swoim z tym lub owym autorem." Klakierowie otrzymują gratyfikacje od wielbicieli aktorek, śpiewaczek i tancerek, a zwykle także i płacę miesięczną od samych artystek. Klakier *en chef*, jest zwykle człowiek dobrze się mający; pożycza pieniądze na procent (aktorom), a często także wchodzi z autorami w umowę. O tych klakierach dałoby się wiele dziwnych rzeczy powiedzieć, a zresztą należy ich uważać za nieodstępny cień wszystkich artystów i artystek teatralnych. — »Trudnić się gospodarstwem, nie ma w tem żadnej poezji", mówiła jakaś excentryczna dama, zapomniawszy zapewne, że i *sielanka* także poezją być może.

SZARADA.

Pierwsze litera, a zaś *drugi* wstecznie,
W każdej czynności potrzebny koniecznie;
Wszystek ma brata jednego na świecie,
Z którym się jednak nie rozłącza przecie,
A oba mają tak dziwne natury,
Że gdy jednemu wleziesz na grzbiet z góry,
To głośno wrzeszczy; ale drugi za to,
Milutkim głosem uskarża się na to.
(Zeszła Szarada, *Kapitele*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Arkuszewski Teodozy Oby: z Helenowa nr 570; Buceń Jacek Sędzia Pokoju z Mniszkowa nr 625; Glogau Marcin Kup: z Moskwy nr 634; Koskowscy Florjan i Józ: Oby: z Dobrego nr 625; Kijewski Aug: Oby: z Woli Szydłowskiej nr 584; X. Radzyński Honorjusz Pleban z Sandomierza nr 2668.— Bogdańscy Winc: i Tom: Obyw: z Nakwasina nr 1773; Czarnowski Kazi: Oby: z Kroczewa nr 584; Dziewanowski Kazi: Oby: z Grodkowa nr 550; Jaworowski Marjan Ob: z Wróblewa nr 584; Kuszlowie Józ: i Lucjan Oby: z Dręgowa nr 634; Orłowski Anast: Ob: z Dębinek nr 414; Obruczew Sztabs-Kap: z Radomia; Rzewuska Apolonja Hr. z Suchodołu nr 414.— Borysławski Adolf Oby: z Dąbrowy nr 625; Dąbski Arkady: Obyw: z Wieńca nr 476; Grigorew Mich: Urzęd: z Wilna nr 2684; Mikulicz Kapitan z Sieradza nr 525; Paszkiewicz Jan Oby: z Brześcia Lit: nr 2684; Woronicz Ant: Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 1265.

Wyjechali: Boski Maxy: Ob: do Góry Puławskiej; Karczewscy Kar: Ob: do Suski, i Fel: Ob: do Wielkiego; Rawicz Alex: Bankier do Sokołowa.— Ciemniewski Rom: Ob: do Czerwonki; Daszewski Hen: Oby: do Dziecinowa; Karscy Alex: Oby: do Dyblina, i Konst: Ob: do Przęsławic; Sokołowski Leon Inspekor Urzędu Lekarskiego do Suwałk. — Borkowski Józ: Ob: do Budzynka; Celińscy Konst: i Lud: Ob: do Paprotni; Baron Meller-Zakamelski Włodz: Jen:-Major do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Lewandowski Wilh: Ob: z Drezna nr 1024; Loth Jerzy Kup: z Lipska nr 415. — Betzhold Fran: Doktór Gospodarstwa Wiejskiego z Berlina nr 471.— Borkowski Stan: Dunin Hr. z Lwowa nr 625; Nelken Eleon: Żona Kup: z Wrocławia; Szifner Aug: Kom: Kup: z Drezna nr 477.

Wyjechali koleją żelazną: Apte Jak: Kom: Kup: do Prus; Gawroński Fran: Ob:, i Nejnhold Naftal handl: do Krakowa; Xżę Sołtykow Alexy Radca Dw: do Madery.— Cieńska Józefa Ob: do Krakowa; Grabiński Stan: Ob: do Pieskowej Skały; Glogau Marcin Kom: Handl: do Londynu; Quignard Paw: Oby: do Paryża.— Joel Ludw: Kup: do Gdańska; Kozłowska Karo: Żona Kup: do Poznania; Ward Zuzanna Żona b. Mechanika główn: przy drodze żelaz: do Anglji.

DONIESIENIA.

Do handlu Karola *Mass*, przy ulicy Miodowej, naadszedł znaczny transport **KAFTANIKÓW** i **GATEK** wełnianych trykotowych; RĘKAWICZEK kortowych; KALOSZY z guttaperchi, które sprzedają się pojedynczo i na tuziny z ustąpionym rabatem; oraz GARNITURY stalowe do kominków.



KLAWIATURA głucha, mahoniowa, o sześciu i pół oktawie, do wprawy palców grających na fortepjanie, jest do sprzedania za nizką cenę, pod Nr 2358 przy ulicy Dzielnej, na dole, wszedłszy do sieni na lewo.

Osoba udająca się do BIAŁOCERKWI własnym pojazdem, życzy sobie zabrać kogo na wspólny koszt do Białocerkwi lub Żytomierza i miejsc na trakcie będących. Wiadomość pod Nr 1582*h*, w domu Marconiego, naprzeciw Kolei żelaznej, na dole w pierwszej bramie po lewej ręce.

PANNA obeznana z Zarządem Domu, znająca dobrze krawieczczyznę, szycie bielizny, życzy przyjąć stosowny obowiązek na prowincji lub w Warszawie. Wiadomość pod Nr 967 przy ulicy Granicznej, na dole.

Dyrekcja Menniey Warszawskiej.— Podaje do wiadomości, że d. 28 Października (9 Listopada) r. b. o godz: 11 z rana, odbędzie się w Biurze Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej pod Nr 607, licytacja głośna, na dostawę MIEDZI przetopionej i na sztabiki pieniężne wykutej, pudów 1,100 w rozmiarach podług wzorów przez Dyrekcję Mennicy udzielić się mających; stosownie do warunków, które każdego czasu w Biurze Dyrekcji mogą być odczytane. Za praetium fisci do licytacji oznacza się summa rsr. 13,409; a kaucja rs. 1,340 wynosi.— P. o. Dyrektora, Radca Kolegjalny, *Kułakowski*. Sekretarz Guber:, *Ginett*.



Na Dobra w Gubernji tutejszej, w bliskości Warszawy, na pierwszy numer hipoteki, potrzebną jest **SUMMA** rs. 3,000. Ktoby przeto takową chciał umieścić, zgłosić się zechce pod Nr 1302 przy ulicy Nowy-Świat, na 2gie piętro od frontu, bez pośrednictwa osób trzecich.

Odwołując się do ogłoszenia w Kurjerze Warszawskim z dnia 10/22 Wrześ: Nº 248, że niżej podpisany przyjmuje każdego czasu wszelkie obstalunki i różne reperacje, na roboty z CZARNEGO KRAKOWSKIEGO **MARMURU**, oraz że ma takowe Kamienie do zbycia w stanie niewyrobionym za bardzo przystępną cenę. Ponawiam to ogłoszenie, gdyż dowiedziawszy się, że w czasie wyjazdu mego do Krakowa, celem sprowadzenia Kamieni na zapasy i wykończenia obstalowanych robót, zgłaszały się do mnie niektóre osoby pod Nr 2950 przy ulicy Solec w domu W. Józefa Janasch. Mam zatem honor donieść szanownej Publiczności, o swoim przyjeździe i gotowości do usług, zapewniając powtórnie z swojej strony za akuratne wykończenie wszelkich mi poruczonych obstalunków, o czem świadectwa tutejszych Szano: Obywateli przekonać mogą. Zastać mnie można z rana do godz: 8ej, po południu od 1ej do 9ej. — F. *Hochsztym*, z Krakowa.



W MAGAZYNIE MEBLI, pod Nr 1355 przy rogu ulicy Wareckiej, od strony Dzieciątka JEZUS, są do sprzedania różne **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, w najnowszych fasonach; oraz tamże jest Garnitur używany jesionowy, Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł, włosiennicą pokryte, i Stół przed kanapę, do sprzedania. — J. *Olsztyński*.

Jest do sprzedania **FUTRO** Niedźwiadki, zupełnie nowe, cienkiem suknem granatowem pokryte, za rsr. 180. Wiadomość u Szwajcara pod Nr 1245 *b*, w domu Hr. Andr: Zamoyskiego, przy ulicy Nowy-Świat.

We wsi Głuchowie, wiorst 7 od miasta Pow: Rawy w Gub: Warszawskiej, jest do sprzedania **FOLWARK** obejmujący dziesiatin 45 (włók 3) ziemi m. n., mający Dom nowo-wybudowany, z wszelkiemi innemi zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodami, Sieczkarnia z maszyną. Folwark ten można nabyć w każdym czasie za umiarkowaną cenę. Wiadomość na miejscu.



SUMMA rs. 525, jest do wypożyczenia na Dobra Ziemskie w Gubernji Warszawskiej. Bliższą wiadomość powziąć można w Kancellarji Mecenasa Nowakowskiego, pod Nr 412*b*.

CUKIERNIA C. WEDLA,

przy ulicy Miodowej Nro 484, naprzeciw Gmachu Rządu Gubernjalnego.

Od założenia swego starała się zawsze służyć szano: Publiczności co rok kilkoma nowemi gatunkami Ciast. Tak też i w tym roku, otrzymawszy od Przyjaciół swych z zagranicy kilka nowych przepisów na rozmaite Ciasta desserowe, do wina, herbaty i kawy, jako to:

1) *Desserowe i do wina*:
Savarins;
Markstörtchen;
Sahntörtchen;
Mohntörtchen;
Reistörtchen, etc.

2) *Do Herbaty*:
des Eclers;
Amoretten;
Nones;
Bisquit glacée;
Losanges aux Punsch;
Fiche al orgate.

3) *Do Kawy*:
Kranzkuchen;
Francuzkie Brioches (podług nowego przepisu Paryzkiego),

z których po ścisłym rozbiorze, gatunki za najwyborniejsze uznane, oddając pod publiczną opinję, spodziewam się, że szanowna Publiczność, takowe, pod każdym względem, doskonałemi znajdzie i licznym pokupem ich, mnie zaszczyci. Staraniem zaś mojem będzie, **CIASTA** te zawsze w najlepszym gatunku, na każde żądanie dostarczać. Oprócz tego, poleca się z wszelkiemi innemi Ciastami w rozmaitym doborze, i przyjmuje obstalunki na Piramidy, Torty, Tace, Lody i wszelkie inne wyroby Cukiernicze, które ku zupełnemu zadowoleniu, z największą akuratnością wykonywa.

SUCHARKI KARLSBADZKIE, powszechnie z przyjemnością i oszczędnością do kawy i herbaty używane, CUKIERNIA **C. WEDLA**, przy ulicy Miodowej, wprost gmachu Rządu Gubernjalnego, codziennie świeże przysposobiła; ze względu jednak na podwyższone ceny wszystkich produktów, i cena pomienionych *Sucharków* nader umiarkowanie z kop. 16½, na kop. 18 za funt, podwyższoną obecnie być musiała.— C. *Wedel*.



Jest do sprzedania **KROWA** cielna, młoda, dobrej rassy. Wiadomość o takowej powziąć można przy ulicy Brackiej pod Nr 1592, u Furmana Pawła.— Tamże jest do zbycia KOŃ, lat 6 mający, kary, zdatny pod wierzch i do zaprzęgu.

Egzaminowany Królewsko-Pruski Podleśny, który także posiada wiadomości irygowania i urządzania łąk i inne geometryczne i gospodarskie, jak również budownictwo, życzy przyjąć posadę **LEŚNICZEGO** lasów w Królestwie, od Wielkiejnocy r. 1855. Życzący sobie bliższych wiadomości, raczą adresować do Leśniczego Lejsnera w Lipin przez Krzepice.



DRZEWEK fruktowych, w znacznej ilości, w kilkoletnich koronach, jako to: Gruszek, Jabłonek, Śliwek, Czereśni, Brzoskwiń, Morel i t. d., w rozmaitych odmianach; także Kasztanów, Topol i t. d., nabyć można po przystępnej cenie, w ogrodzie przy szosy o 3 wiorsty za rogatką Mokotowską, w Kolonji zwanej Szopy Niemieckie.

FURGON Podróżny wielki, jest do sprzedania za Rs. 50, przy ulicy Podwal pod Nr 500 lit: *c*, w domu W. Dobrzańskiego. Wiadomość pod Nr 11 Stancji.

KOLONJA ładna, nowo-zabudowana, 6 wiorst od Warszawy, za Królikarnią w Służewie, do sprzedania. Wiadomość na miejscu za mostem na prawo, bez pośrednictwa trzeciej osoby.

DO HANDLU GALANTERYJNEGO,
K. S. WERNITZ,
przy ulicy Krak:-Przedm: naprzeciw Odwachu pod Nr 444, nadszedł z Ameryki świeży transport **KALOSZY** Gumoelastycznych i Guttaperchowych, męzkich, damskich i dziecinnych w najlepszym gatunku, z któremi ma honor polecić się szano: Publiczności, po *cenach najumiarkowańszych*. Biorącym tuzinami, odstępuje się znaczny rabat.

Zakład **MAKARONÓW** włoskich i **SUCHARKÓW** Presburgskich, oraz innych tego rodzaju wyrobów, otworzony został w Lublinie, pod Nr 80, po cenach umiarkowanych, przez Antoniego Dziewulskiego; gdzie również przyjmują się wszelkie obstalunki.

Jeśliby kto miał zamiar odstąpienia **SKLEPU** z Dystrybucyą Tabaczną, i z należącemi do tego rekwizytami; zechce się zgłosić na ulicę Dzielną pod Nr 2360, w bramę na prawo.



FORTEPJAN mahoniowy, o 6ciu oktawach, używany, jest do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nr 556, w hotelu Drezdeńskim, w ostatniej oficynie po prawej stronie, w tej sieni gdzie znak ślusarski.

Do trojga dzieci na wieś, potrzebny jest **NAUCZYCIEL** MUZYKI na fortepjanie, rodowity Niemiec, mówiący czystym dyalektem po niemiecku, który jednocześnie mógłby udzielać lekcje w tym języku. Kwalifikujący się do tych obowiązków, zgłosić się zechce na ulicę Elektoralną pod Nr 753, na 2gie piętro od frontu, z rana od 8mej do 10tej, a po południu, od 2giej do 5tej.



MEBLE mahoniowe, w zupełnie dobrym stanie, a mianowicie: Kanapa, 2 Fotele, 12 Krzeseł świeżo axamitem utrechtskim pokryte, oraz STÓŁ przed Kanapę, KOMODA i EKRAN, do sprzedania. Wiadomość w domu Nro 825 przy ulicy Ogrodowej, prawie wprost ulicy Białej.

Przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 2993, w Ogrodzie nowozałożonym, są **DRZEWA** karły zwane, w gatunkach fruktów wyborowych, z Francji sprowadzonych, na sprzedaż po cenie umiarkowanej; względem których, do miejscowego Ogrodnika, zgłosić się można każdego czasu.

JABŁKA tyrolskie i **FIGI** świeże, nadeszły do handlu A. Bysieńskiego, na Saskim placu, w pałacu W. Skwarcowa; — a dzisiejszą pocztą nadeszły świeże **OSTRYGI**.

Ktoby z osób przyjeżdżających, potrzebował **LOKALU**, na miesiąc lub kilka, takowy jest do odnajęcia; składa się z jednego Pokoju z meblami, z wspólną kuchnią i pokoikiem dla sługi, a to w ogrodzie Saskim, o kilkanaście kroków od Żelaznej Bramy, w domu Ogrodnika, na 1m piętrze. Wiadomość w tymże lokalu.



Ktoby miał w środku miasta **DOM**, w dobrym stanie, do sprzedania; zechce się zgłosić na ulicę Chmielną pod Nr 1565*b*, w prawej oficynie w podwórzu na dole, na lewo.



Do głównego Składu Kawjoru Astrachańskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nro 477, Nadszedł 3ci transport **KAWJORU** świeżego mało solonego; KONFITUR Kijowskich prawdziwych; SZAMAI Kizliarskiej; BAŁYKU Krymskiego; BULJONU Wołyńskiego; oraz MUSZTARDY Sarepskiej; GROSZKU zielonego; MINOGÓW Elblągskich świeżych; oraz **WINOGRON** Astrachańskich; i **ŚWIEC** Stearynowych Petersburgskich, po zniżonej cenie. A. *Kucharkin*.



Jest do sprzedania **FORTEPJAN** mahoniowy, w dobrym stanie, o 6ciu i pół oktawy. Wiadomość o takowym przy ulicy Niecałej pod Nr 614*i*, dom dawniej Drozdowskiego. — Tamże potrzebne są **PANNY** podręczne, do krawieczczyzny.

Potrzebny jest na prowincję **TERMINATOR**, do Fabryki Piwa Marcowego, Piwa Bawarskiego i Porteru. Mający chęć, może powziąść bliższą wiadomość w Warszawie, przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 2929*c*/30*b*.



BILLARD mahoniowy, w zupełnie dobrym stanie, jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w Składzie Cygar Pana L. A. Billich, w domu dawniej W. Kochanowskiego, przy ulicy Miodowej Nro 484.

Jest do sprzedania **TEBA** czarna atłasowa, długa, watowana, podszyta mantyną, z kapturem, oszyta axamitem, za rs. 25; — oraz **MANTYLA** axamitna morderowa, modnym fasonem, podszyta białą marseliną, oszyta koronką, i taśmą czarną, za rs. 19. Wiadomość przy ulicy Nalewki, pod Nr 2236/7*a*, na 1m piętrze od frontu.

DROŻDŻY prasowanych berlińskich, świeżych, w najlepszym gatunku, dostać można w handlu Win i Korzeni Władysława Rudnickiego, przy rogu ulic Senatorskiej i Krak:-Przedm:, wprost kolumny Zygmunta, Nro 457, za cenę najumiarkowańszą.

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę, 6 **KOSZUL** webowych Damskich, nowych; SUKNIA atłasowa biała, i LATARNIA mogąca się przydać dla Restauracji lub Kawiarni. Wiadomość w zakładzie wyrobów chemicznych M. Giersza, pod Nr 527 przy ulicy Podwale.

JABŁKA Tyrolskie rozmarynowe, w wyborowym gatunku, i **ŚLEDZIE** świeże Hollenderskie, w całych i półachtelkach, nadeszły do handlu Win i Towarów Kolonjalnych E. Koelichen, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd Nr 565/6.



Dnia 31 z. m. przy wjeździe do Warszawy, na stacji Kolei Żelaznej, zgubioną została XIĄŻECZKA obejmująca różne rachunki, do osoby prywatnej należąca. Znalazca raczy takową oddać pod Nr 673*a*, do Właściciela domu, za nagrodą rs. 1.

Nowo otworzony **HANDEL WIN** i **KORZENI** Piotra *Kędzierzawskiego* (dawniej Teodora Tschöpe), przy ulicy Długiej pod Nr 587, wprost domu zwanego Lasockie, otrzymał świeży transport: **BAKALJI** wszelkiego gatunku; oraz **SERA**: Limburgskiego, Chester, Neuschatel, Szwajcarskiego i Holenderskiego (Eidamer Maj-Kaese). — W tymże Handlu, dla dogodności szanownych Mieszkańców okoliczych, otworzony został **KANTOR PISM** Perjodycznych, a mianowicie: Kurjera Warszawskiego, Gazety: Rządowej, Warszawskiej, Codziennej i Dziennika Warszaws:.

Rsr. 3 nagrody temu, kto znajdzie i odda pod Nr 328, przy rogu Nowego-Miasta i Franciszka: ulicy, na 2gie piętro, **OBRĄCZKĘ ZŁOTĄ**, mającą wewnątrz napis: „L. M. 12 Maja 1840 r."



DOM drewniany, z oficyną i o 6ciu facjatach, w dobrym stanie, z ogrodem fruktowym, kwiatowym i warzywnym, w okolicach pomiędzy ogrodem Saskim a Koleją żelazną, w pięknym i zdrowym miejscu położony, czyniący czystego dochodu rs. 645, jest pod korzystnemi warunkami do sprzedania, lub takowy na zamianę na inny bliżej Kościoła położony. Wiadomość pod Nr 1439.

Do Składu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rossyjskich, Jana *Grydina* 2go, na Nowym-Świecie, naprzeciw Jatek Rzeźniczych, w domu *Frydrychsa* Nro 1251, i za Żelazną Bramą w Gościnnym Dworze Nro 17 i 152, nadszedł świeży transport **WINOGRON** Astrachańskich; oraz **MIODU** w plastrach i Miodu Lipcu Kazańskiego.



W zeszłą Niedzielę przed południem, wybiegł Pies, WYŻEŁ, w czwartym miesiącu, czarny, na szyi i mordzie ma plamy białe, łapy pstrokate, ogon długi, na końcu biały, uszy długie czarne nieco kędzierzawe. Ktoby takowego przytrzymał, raczy odesłać lub dać znać właścicielowi, do pałacu Brühlowskiego, od ulicy Niecałej w drugiej bramie, drugie drzwi po lewej ręce, za nagrodą. Zastrzega się, że za dostrzeżeniem, prawnie poszukiwanym będzie.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali 2.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Druga Żona*.
TEATR WIELKI. Jutro, *Tułacz*.



Zawiadamiam Szano: Publiczność, iż w Bawarji mojej przy ulicy Długiej Nro 550, oprócz Piwa i Przekąsek, JUTRO dostać będzie można świeżych **KISZEK** zwanych Blut, i Leberwurst, przy rychłej usłudze. — Karol Stoltz.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 22 Paździer: (3 Listop:) 1854 r. — Cenzor, F. *Sobieszczański*.